

*Sygn. Akt VI ACa 661/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 13 czerwca 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska*

*Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)*

*Sędzia SO (del.) – Andrzej Turliński*

*Protokolant: – Lidia Ronkiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. B.*

*przeciwko P.P.H.U. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w D.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 24 kwietnia 2012 r.*

*sygn. akt III C 1356/09*

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.***

Sygn. akt VI A Ca 661/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości wniesione w tej sprawie powództwo i zasądził od PPHU (...) sp. z o.o. z siedzibą w D. na rzecz M. B. kwotę 300.000 złotych z odsetkami w wysokości 15% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 30 września 2004 roku do dnia 30 września 2005 roku oraz w wysokości 20 % w stosunku rocznym licząc od dnia 1 października 2005 roku do dnia zapłaty.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

W dniu 22 lipca 2004 roku pomiędzy M. B. a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości D. doszło do zawarcia umowy pożyczki pieniężnej. Przedmiotem umowy pożyczki była kwota 500.000 złotych z przeznaczeniem na działalność gospodarczą pożyczkobiorcy. Pożyczka została udzielona na czas określony od dnia 22 lipca 2004 roku do dnia 30 września 2004 roku. Pożyczka była oprocentowana w wysokości 15 % w stosunku rocznym. Termin zwrotu pożyczki został określony na dzień 30 września 2005 roku. Opóźnienie w zwrocie pożyczki

w powyższym terminie skutkować miało obowiązkiem zapłaty przez pożyczkobiorcę odsetek umownych wysokości 15% powiększonych o 5% w stosunku rocznym. M. B. przekazała reprezentantowi pozwanej kwotę 400.000 złotych z tytułu tej pożyczki. Od umowy został uiszczony przez pozwaną podatek od czynności cywilnoprawnych. W księgach rachunkowych pozwanej nie ma dokumentu potwierdzającego zaksięgowanie tej pożyczki. Pozwana nie spłaciła pożyczki. Powódka dochodziła sądowo zwrotu części świadczenia z umowy pożyczki w kwocie 100.000 złotych. W odniesieniu do tej kwoty wydany został prawomocny nakaz zapłaty.

Sąd okręgowy uznał, że strona powodowa w sposób należyty wykazała istnienie umowy pożyczki i wynikające stąd zobowiązanie pozwanego do zwrotu pożyczonej kwoty. Jak podkreślił, bez znaczenia dla oceny tej sprawy pozostaje fakt, że biegła sądowa wskazała, że kwota pożyczki nie została zaksięgowana w księgach rachunkowych pozwanej. Natomiast zeznania przesłuchanych w tej sprawie świadków były sprzeczne. W efekcie sąd okręgowy uznał, że kluczowym dowodem w tej sprawie jest dokument w postaci umowy pożyczki. Jak wskazał sąd okręgowy, umowa pożyczki jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą. Nie jest to umowa wzajemna. Dochodzi do skutku przez samo porozumienie stron. Obowiązki pożyczkodawcy przeniesienia na pożyczkobiorcę własności przedmiotu umowy odpowiada obowiązek zwrotu tj. przeniesienia przez pożyczkobiorcę przedmiotu umowy. Samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób np. przez wydanie gotówki.

Jak wskazał sąd okręgowy, strona powodowa w sposób niepozostawiający wątpliwości udowodniła, że strony zawarły umowę pożyczki, której przedmiotem była kwota 400 000 złotych, jak również fakt przeniesienia na własność pozwanej tej kwoty. Decydujące znaczenie miały tu, w ocenie sądu okręgowego, zeznania powódki i świadka Z. S., który w imieniu pozwanej, jako prezes zarządu pozwanej umocowany do jednoosobowej reprezentacji, zawierał pożyczkę z powódką. Uzyskana kwota pożyczki została spożytkowana na bieżące zobowiązania pozwanej, gdyż kondycja finansowa pozwanej była trudna. Z. S. potwierdził fakt zawarcia umowy pożyczki, otrzymania i wykorzystania kwoty ją objętej na cele pozwanej. Od umowy został uiszczony przez pozwaną podatek od czynności cywilnoprawnych. Fakt, że umowa pożyczki nie została wprowadzona do ksiąg rachunkowych pozwanej, w ocenie sądu okręgowego nie ma znaczenia dla istnienia umowy pożyczki. Żaden przepis prawa bowiem nie uzależnia ważności umowy pożyczki od jej poprawnego wprowadzenia do ksiąg rachunkowych.

Zważywszy przy tym, że strona pozwana nie udowodniła faktu zwrotu pożyczki, zasadne było uwzględnienie powództwa w całości.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wniósł natomiast o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wskazując na konieczność powtórzenia postępowania dowodowego w całości. W pisemnej apelacji strona pozwana podniosła następujące zarzuty:

a) sprzeczność istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegający na przyjęciu przez sąd, że umowa pożyczki z dnia 22 lipca 2004 roku została przez powódkę wykonana a uzyskana kwota została spożytkowana na bieżące zobowiązania pozwanej w sytuacji gdy z opinii biegłej z zakresu rachunkowości B. W. z dnia 30 listopada 2011 roku wynika kategorycznie i jednoznacznie, iż w dokumentacji księgowej pozwanej brak jest jakiegokolwiek dokumentu, zapisu potwierdzającego udzielenie pożyczki, bądź wykorzystanie pożyczki poprzez opłacanie kosztów ponoszonych przez pozwaną spółkę P. P.H.U. (...) sp. z o.o.;

b) naruszenie art. 233 § 1 KPC przez:

- dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez bezkrytyczne przyjęcie i uznanie, iż pozwana spółka przyjęła a następnie spożytkowała przedmiot pożyczki podczas gdy w aktach sprawach nie ma żadnego potwierdzenia przekazania gotówki przez powódkę pozwanej spółce,

- dokonanie oceny dowodu z przesłuchania świadka M. M. w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie zeznań tego świadka za niewiarygodne w sytuacji gdy sąd nie wyjaśnił dlaczego uznał zeznania tego świadka za niewiarygodne, podczas gdy M. M. był przez długi okres czasu współnikiem i członkiem zarządu pozwanej, znał w największym stopniu stosunki panujące wewnątrz spółki, jej sytuacją faktyczną i finansową w tamtym okresie, nie jest w żaden sposób powiązany z aktualnymi właścicielami pozwanej a treść złożonych przez niego zeznań w sposób kategoryczny i nie budzący wątpliwości wskazuje, iż umowa pożyczki z dnia 22 lipca 2004 roku była czynnością pozorną i fikcyjną i nigdy nie doszło do przekazania na rzecz pozwanej kwoty pożyczki;

- dokonanie oceny dowodu z przesłuchania świadka Z. S. w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie za wiarygodne zeznań tego świadka, w sytuacji gdy Z. S. od wielu lat pozostaje w konflikcie z aktualnymi właścicielami pozwanej spółki, był stroną postępowań sądowych gdzie drugą stroną była pozwana spółka a sam przez długi okres czasu pozostawała w faktycznym związku osobistym (konkubincie) z powódką M. B.;

c) naruszenie przepisu postępowania tj. art. 328 § 2 KPC poprzez:

- niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego odmówił wiarygodności i nie wziął pod uwagę przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zeznań świadka M. M. a jednocześnie nie wskazał dlaczego uznał za w pełni wiarygodne, opierając w głównej mierze na nich rozstrzygnięcie, zeznań świadka Z. S.

- brak jakiegokolwiek wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku w jaki sposób i na co w ocenie Sądu I instancji (wbrew opinii biegłego sądowego) doszło do spożytkowania otrzymanej kwoty pożyczki; w treści uzasadnienia oprócz ogólnego sformułowania iż uzyskana kwota została spożytkowana na bieżące zobowiązania pozwanej brak jest jakiegokolwiek szerszego wyjaśnienia tej materii i wskazania jakich w tej kwestii oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Wyrokiem z dnia 25 października 2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił. Jak wskazał w uzasadnieniu tego orzeczenia, sąd okręgowy dokonał bardzo wybiórczej oceny materiału dowodowego i w efekcie dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z tym materiałem. Zgodnie z ustaleniami samodzielnie poczynionymi przez sąd apelacyjny zawarta przez strony umowa pożyczki nie została wykonana – powódka nie przekazała pozwanemu kwoty, której zwrotu domaga się w tej sprawie. Okoliczność ta nie została przez stronę powodową wykazana. Z okoliczności sprawy można wnioskować co najwyżej, że kwota 400.000 zł została przekazana przez powódkę Z. S.. Brak natomiast dowodów, aby Z. S. kwotę tę przekazał do kasy lub na konto pozwanej spółki albo też ze środków tych uregulował zobowiązania spółki. Z tych względów sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i powództwo w tej sprawie oddalił.

Na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez stronę powodową Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok sądu apelacyjnego i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy materiał dowodowy dotychczas zgromadzony w sprawie nie uzasadnia twierdzenia sądu apelacyjnego co do niewykonania umowy pożyczki. Zarazem podkreślił, że materiał ten wymaga uzupełnienia. Brakuje bowiem ustaleń dotyczących kosztów działalności spółki, które miały zostać pokryte lub nie pokryte z pożyczonych pieniędzy. Okoliczności te nie zostały dostatecznie wyjaśnione w zeznaniach byłego prezesa zarządu pozwanej spółki (...). Brak również ustaleń co do tego, dlaczego pieniądze te nie zostały wpłacone na konto pozwanej spółki, dlaczego tak duża kwota była płacona gotówką na rzecz osoby prawnej. Podobnie zbadania i rozważenia wymagała kwestia dlaczego biorący pożyczkę nie wystawił pokwitowania i dlaczego udzielający pożyczki nie wymagał takiego pokwitowania. Nie zostało wyjaśnione również dlaczego pozwany nie zakwestionował nakazu zapłaty wydanego na kwotę obejmującą ¼ pożyczki. W efekcie wątpliwości budzą ustalenia faktyczne dokonane w tej sprawie. Sąd Najwyższy podkreślił również, że na chwilę obecną nie ma dowodów w tej sprawie, które uzasadniałyby tezę, że umowa pożyczki była czynnością pozorną albo oszustwem dokonanym wobec spółki. Z dotychczasowych, jednakże niewystarczających, jak wskazał Sąd Najwyższy, ustaleń wynika, że pozwana spółka powinna zwrócić powódcie

pozostałą część udzielonej pożyczki, kierując następnie do byłego prezesa zarządu roszczenie o zwrot zapłaconej kwoty, jeżeli uważa, że pieniądze nie zostały zużyte na potrzeby spółki, a przywłaszczone przez byłego prezesa. Pozostają jednak wątpliwości, czy nie doszło do próby „wyprowadzenia” pieniędzy ze spółki. Okoliczność ta wymaga jednak przeprowadzenia odpowiednich dowodów. Z tych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę ponownie sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Zasadnie wniesiona w tej sprawie apelacja skupia się na zarzutach prawa procesowego dotyczących oceny przeprowadzonych w tej sprawie dowodów i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji. W istocie bowiem kwestie dotyczące ustaleń faktycznych stanowią zasadnicze zagadnienia sporne w tej sprawie. W tym kontekście problemy prawne związane z kwalifikacją przedstawionej przez stronę powodową umowy, a także określenie treści zobowiązań stron z niej wynikających, nie wydają się stanowić zagadnień szczególnie złożonych. Ciężar rozstrzygnięcia tej sprawy spoczywa więc na dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych.

Zgodnie z art. 720 k.c. pożyczka jest umową, na podstawie której dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego przedmiot pożyczki, a biorący zobowiązuje się zwrócić przedmiot pożyczki w pieniądzu o tej samej wielkości lub w rzeczach tego samego gatunku i takiej samej jakości. Umowa pożyczki jest umową konsensualną. Dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron. Zawarcie umowy kreuje po stronie pożyczkodawcy obowiązek przeniesienia własności i wydania przedmiotu pożyczki. Obowiązki pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu pożyczki, powiększonego o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie. Tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, tak długo nie może powstać obowiązek jego zwrotu, obciążający pożyczkobiorcę. Umowa pożyczki ma bowiem charakter dwustronnie zobowiązujący (zob. Z. Gawlik, Komentarz do art. 720 k.c., w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, red. A. Kidyba, Lex 2010).

Jak wynika z dokumentu przedstawionego w tej sprawie przez stronę powodową w dniu 22 lipca 2004 roku zawarta została umowa pożyczki pomiędzy powódką M. B. a pozwaną spółką, w której imieniu działał Z. S., Nie jest sporne w tej sprawie, że w dacie zawierania umowy Z. S. był prezesem zarządu pozwanej spółki, uprawnionym do jej jednoosobowej reprezentacji. W świetle art. 38 k.c. reprezentowanie osoby prawnej przez właściwie ustanowiony i kompetentny organ traktowane jest jako działanie samej osoby prawnej.

Materiał dowodowy dotychczas zgromadzony w sprawie budzi jednak wątpliwości związane z faktycznym zawarciem i w konsekwencji wykonaniem umowy pożyczki. Skarżący w apelacji wskazuje na okoliczności, które w jego ocenie świadczą, że umowa ta miała w istocie charakter pozorny – wolą stron nie było ukształtowanie stosunku prawnego pożyczki, a jedynie stworzenie pozoru istnienia takiego stosunku prawnego pomiędzy stronami. Skutkiem tego było niewykonanie tej umowy. W świetle zarzutów skarżącego przedmiot pożyczki nigdy nie został skarżącemu wydany. Tym samym nie powstał obowiązek zwrotu.

Odnosząc się do powyższych zarzutów wskazać należy, że brak jest jakichkolwiek dowodów z dokumentów wskazujących na faktyczne wydanie środków pieniężnych przez powódkę stronie pozwanej. W szczególności wątpliwości budzi brak pokwitowania wypłacenia tak znacznej kwoty pieniężnej (400.000 zł) na rzecz spółki. Brak również dowodu dokonania wpłaty tej kwoty na konto spółki. W końcu istotne wątpliwości wynikają z faktu, że wydanie pozwanej spółce przedmiotu pożyczki nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w dokumentach księgowych pozwanej spółki. Brak także dowodów wskazujących na sposób rozdysponowania kwoty stanowiącej przedmiot pożyczki – brak wpłaty do kasy czy na konto spółki, brak dowodów wskazujących na wydatkowanie tej kwoty w interesie pozwanej spółki, w szczególności w celu umorzenia jej zobowiązań. Zeznania świadka Z. S. są w tym zakresie bardzo ogólne i niejasne. Wszystkie te okoliczności budzą tym większe wątpliwości, jeśli zważyć na treść zeznań świadka M. M., który wprost wskazał, że zawarta przez Z. S. umowa pożyczki miała charakter pozorny.

Trafnie skarżący zarzuca, że żadna z powyższych okoliczności nie została należycie rozważona przez sąd pierwszej instancji, który ograniczył swoje wywody i ustalenia faktyczne do dania wiary zeznaniom świadka Z. S. oraz zeznaniom powódki. Zasadnie więc podniesione zostały w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 328 § 2 k.p.c. Podzielić należy więc w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wydanym w tej sprawie wyroku, że materiał dowodowy w tej sprawie wymaga uzupełnienia, zaś dotychczas poczynione ustalenia faktyczne budzą istotne wątpliwości. Wyjaśnienia wymagają również takie okoliczności, jak pochodzenie środków pieniężnych pożyczki, która miała zostać udzielona przez powódkę, a także przyczyn, dla których pozwana spółka nie wniosła sprzeciwu od nakazu zapłaty dotyczącego części zwrotu zaciągniętej przez pozwaną spółkę pożyczki. W końcu sąd pierwszej instancji powinien ustalić, czy pozwana spółka podejmowała jakiegokolwiek środki prawne, w tym środki o charakterze prawnokarnym, po uzyskaniu informacji o fikcyjnej, w jej ocenie pożyczce, udzielonej przez powódkę.

Zgodnie z zasadą kontradiktoryjności procesu cywilnego ciężar dowodzenia spoczywa na stronach (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Również strony ponoszą niekorzystne skutki procesowe niewykazania okoliczności stanowiących podstawę ich roszczeń i zarzutów. Wskazać należy jednak, że kodeks postępowania cywilnego nadal przewiduje możliwość dopuszczenia dowodów z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Prowadzenie postępowania dowodowego z urzędu jest co do zasady uprawnieniem sądu, jednakże w określonych okolicznościach faktycznych i procesowych sprawy można również mówić o obowiązku procesowym sądu gromadzenia materiału dowodowego z urzędu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym kontekście wskazuje się na takie okoliczności, jak sytuacja, gdy strony zmierzają do obejścia prawa albo zachodzi podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego, bądź zachodzi konieczność wyrównania szans strony nieporadnej, gdy przemawiają za tym szczególne okoliczności (zob. m.in. H. Pietrkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2006, s. 27-28 i przytoczone tam orzeczenia SN). Do okoliczności tych zaliczyć również należy podejrzenie oparcia roszczenia na pozornej czynności prawnej zmierzającej do stworzenia fikcyjnych zobowiązań pozwanej spółki. Uzasadnia to podjęcie przez sąd rozpoznający sprawę inicjatywy dowodowej celem zweryfikowania występujących w tym zakresie wątpliwości. Nie zwalania to oczywiście w żadnym razie stron procesu z obowiązku dostarczania koniecznych dowodów, nie modyfikuje również zasady materialnoprawnego rozkładu ciężaru dowodowego. Zasadnie dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w tej sprawie.

Mając powyższe na uwadze w ocenie sądu apelacyjnego konieczne jest wyjaśnienie wskazanych powyżej wątpliwości związanych z zawarciem i wykonaniem umowy pożyczki stanowiącej podstawę zgłoszonego w tej sprawie roszczenia. W tym celu niezbędne jest w pierwszej kolejności zweryfikowanie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, a także jego niezbędne uzupełnienie. W szczególności wyjaśnienia wymagają rozbieżności i niejasności wynikające z zeznań świadków Z. S. i M. M., a także zeznań samej powódki. Konieczne jest dokładne przesłuchanie wskazanych osób z uwzględnieniem potrzeby wyjaśnienia wskazanych powyżej wątpliwości. W związku z twierdzeniami strony pozwanej zawartymi w apelacji konieczne jest również wyjaśnienie relacji, jakie łączyły i łączą świadka S. z powódką. Zważywszy na sprzeczności w zeznaniach wskazanych świadków konieczne może być dokonane konfrontacji pomiędzy nimi. Wyjaśnienia i bliższego zbadania wymagają również okoliczności przedstawione przez świadka S. i dotyczące wydatkowania części otrzymanej od powódki kwoty na zaspokojenie wydatków i długów pozwanej spółki. Świadek S. w toku przesłuchania wskazywał na związane z tym dokumenty, które jednak nie zostały poddane bliższej analizie przez sąd pierwszej instancji, w szczególności w kontekście zeznań złożonych w tej sprawie przez świadków J. D. i Z. R. – odpowiadających za prowadzenie spraw finansowych i księgowych pozwanej spółki. Ponadto konieczne może okazać się przeprowadzenie dodatkowych dowodów, o ile zostaną one zgłoszone przez strony, bądź konieczność ich przeprowadzenia z urzędu ujawni się w toku analizy i uzupełniania materiału dowodowego.

Mając na uwadze konieczność uzupełnienia materiału dowodowego, w tym powtórzenie w znacznej części dokonanych już czynności dowodowych, oraz konieczność dokonania na tej podstawie na nowo ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia tej sprawy, w ocenie sądu apelacyjnego konieczne jest uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Za takim rozstrzygnięciem silnie przemawiają argumenty natury konstytucyjnej – przewidziana w Konstytucji zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego oraz prawo stron do zaskarżania orzeczeń pierwszoinstancyjnych (art. 178 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP). Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, prawo do zaskarżenia orzeczenia i

związana z nim dwuinstancyjność postępowania sądowego, tworzące konstytucyjną zasadę kontroli orzeczeń i postępowania sądowego, stanowiącą rozwinięcie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), nie mogą być ujmowane jedynie formalnie, ale muszą być traktowane w okolicznościach danej sprawy jako realne gwarancje stwarzające stronie możliwość skorzystania z tego środka i przeniesienia sprawy do wyższej instancji celem przeprowadzenia merytorycznej kontroli orzeczenia. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdy w danej sprawie konieczne jest uzupełnienie postępowania dowodowego w znacznym zakresie, dokonania dodatkowych ustaleń faktycznych i oceny dowodów. W takiej sytuacji podstawę kasatoryjnego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji stanowi pozakodeksowa podstawa oparta na bezpośrednim stosowaniu przepisów Konstytucji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., III CKN 948/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r., III CSK 323/09).

W świetle powyższego sąd apelacyjny na podstawie art. 178 ust. 1 i art. 78 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.